



Kielich

MISJONARZE KRWI CHRYSYSTUSA

Nr 31, Październik 2011

Nowego Przymierza

Głoszenie Ewangelii w świetle duchowości Misjonarzy Krwi Chrystusa

o. Francesco Bartoloni, C.PPS.

W maju w Międzynarodowym Centrum Duchowości Krwi Chrystusa odbyły się warsztaty na temat głoszenia Ewangelii z perspektywy duchowości Krwi Chrystusa. Członkowie trzech rodzin Krwi Chrystusa: Misjonarze Krwi Chrystusa, Adorantki Krwi Chrystusa i Siostry Krwi Chrystusa od matki Anny Marii Brunner (Dayton C.P.P.S.). Dla wszystkich tych trzech instytutów ewangelizacja i głoszenie Słowa Bożego są w samym centrum ich posługi. W niniejszym wydaniu Kielicha Przymierza podjęliśmy się syntezy wyników tych warsztatów. Wszyscy jesteśmy świadomi tego, że ewangelizacja stanowi ważną i zasadniczą część misji samego Kościoła. Pot-

Patrz str. 15



Uczestnicy spotkania w Salzburгу

Głosząc Dobrą Nowinę Krwi Chrystusa w świetle Jezusa, Nauczyciela

o. Barry Fischer, C.PPS.

Głoszenie Ewangelii w świetle duchowości Misjonarzy Krwi Chrystusa

o. Francesco Bartoloni, C.PPS.

1

Głosząc Dobrą Nowinę Krwi Chrystusa w świetle Jezusa, Nauczyciela

o. Barry Fischer, C.PPS.

1

Jak nauczał św. Kasper?

o. Willi Klein, C.PPS.

5

Krótkie świadectwa z warsztatów

7

Maria De Mattias Kobieta słowa

s. Johanna Rubin, ASC

12

Propozycja dla Międzynarodowego Centrum Duchowości

14

WSTĘP

W pierwszej części niniejszej prezentacji spróbuję odpowiedzieć na trzy pytania: Czego nauczał Jezus? Jak nauczał? Kogo nauczał?

W drugiej części spróbuję zastosować niektóre myśli z odpowiedzi na powyższe pytania do naszej misji przekazywania dobrej nowiny Chrystusa podczas wypełniania naszych apostołów.

CZEGO NAUCZAŁ JEZUS? SŁOWO STAŁO SIĘ CIAŁEM

(J 1, 1-18)

W prologu ewangelii św. Jana czytamy: „Słowo stało się Ciałem i zamieszkało pośród nas.” To właśnie tutaj, w tajemnicy wcielenia musi znaleźć się początek wszelkiej refleksji nad głoszeniem Słowa Bożego.

Patrz następną stronę

Całe życie Jezusa, jego nauczanie, cuda, sposób oddziaływania na innych, gesty, wszystko to mówi nam o miłości Bożej. Wszystkie te rzeczy są uzupełnieniem objawienia, że Słowo Boga przemówiło do nas.

Warto zauważyć nie tylko to *co* Bóg objawił nam w Jezusie, lecz *jak* to objawienie się odbywa. W Posynodalnej Adhortacji Apostolskiej, *Verbum Domini*, stwierdza się, że: „*Tajemnica wcielenia uświadamia nam, że z jednej strony Bóg objawia się zawsze w konkretnej historii, posługując się zapisanymi w niej kodami kulturowymi, ale z drugiej strony słowo Boże*

miejsca, gdzie jest, aż do odkrycia czym mogłaby być, jeśli będzie pragnęła osiągnąć pełnię swoich możliwości. Dobrym przykładem jest spotkanie Zacheusza i Jezusa, którzy wspólnie jedli czym zaskoczyli wszystkich (por. Łk 19, 1-10).

Przede wszystkim ludzi dotykała miłość Jezusa, która była bezwarunkowa i całkowita. Miłość i akceptacja były darem. Później musiała nastąpić akceptacja tego daru, co doprowadzało człowieka do pragnienia odpowiedzi na ów dar.

Jezus głosił Prawdę, nawet wtedy gdy prawda okazywała się trudna. Wyraźny przykład tej sytuacji znajdujemy

Jezus jest Dobrym Pasterzem, który zna swoje owce, a one znają Jego głos. Był człowiekiem zespolonym ze swoją kulturą. Mówił do ludzi używając ich języka i ich wyobrażeń, które odzwierciedlały rzeczywistość, do której mogli się odnieść, jak rybactwo, rolnictwo, wypas owiec, także wtedy gdy przemawiał w świątyni do uczonych w Piśmie i faryzeuszy (Łk 2, 46-49). Ewangelie zawierają wiele dowodów na potwierdzenie tych słów.

PRZEMAWIAŁ Z MOCĄ

Jezus nauczał w prosty i zrozumiały sposób tego co usłyszał od Ojca, lecz Jego głoszenie nie ograniczało się do momentów gdy nauczał. Jego słowa potwierdzały czyny. Ewangelie pełne są historii cudów, w których Jezus czynami wyrażał miłość, którą przyszedł objawić. „*Jezus nie nauczał jak czynili to uczeni w Piśmie i faryzeusze, lecz żył tym, czego nauczał.*”

ODCZYTYWAŁ ZNAKI CZASÓW W ŚWIELE PISMA

Podczas okresu wielkanocnego czytamy i rozważamy wspólnie historię uczniów zmierzających do wsi Emaus (por. Łk 240).

Uczniowie, przygnębieni i rozczarowani tym, co czuli w chwili, gdy zakończył się wspaniały sen, którym żyli gdy Jezus chodził wraz z nimi, byli w drodze powrotnej do domu. Najwidoczniej mieli zamiar powrócić do tego co zostawili, kiedy Jezus powołał ich do pójścia za Nim.

W czasie ich podróży pojawił się Jezus i siedł wraz z nimi. Wszedł w dialog o tym, co wydarzyło się w Jerozolimie. W czasie rozmowy Jezus wraz z uczniami „odczytał znaki czasów” w świetle Pisma Świętego, aż otworzyły się im oczy i zrozumieli i pojęli głębsze znaczenie wydarzeń, których właśnie doświadczyli.

KOGO NAUCZAŁ JEZUS? SPOTYKAŁ LUDZI TAM GDZIE SIĘ ONI ZNAJDOWALI

Jezus podejmuje dialog z Samarytanką przy studni. Rozpoczyna rozmowę, akceptując to gdzie się ona znajduje aby pomóc jej odkryć prawdę o niej samej. Angażuje ją w budujący dialog, przez który ona sama odkryje to co się jej przydarza, to co jest jej najgłębszym pragnieniem.

Jak wielu sytuacjach, Jezus rozmawia z ludźmi tam gdzie oni są, w ich konkretnych sytuacjach, w odniesieniu do ich pozycji społecznej, odpowiadając na

NADCHODZĄCE WYDARZENIA

MERLAP III

(Spotkanie przedstawicieli z programów towarzystw świeckich)

23-27 lipca 2012 r.
Rzym

Na to spotkanie przedstawicieli wybiorą przełożeni domów

może i powinno być przekazywane w różnych kulturach, by przemieniać je od wewnątrz, w drodze ewangelizowania kultur, jak to określił papież Paweł VI. (#114).”

JEZUS PRZEKAZAŁ TO, CO USŁYCHAŁ OD SWEGO OJCA

Warto też zwrócić szczególną uwagę na źródło nauczania Jezusa. W różnych okolicznościach Jezus wspominał, że przekazuje to co usłyszał od Ojca (np.: J 8,25-30). Jego bliska zażyłość z Ojcem jest źródłem, które zasila Jego nauczanie.

GŁOSIŁ DOBRĄ NOWINĘ

Treścią nauczania Jezusa była Dobra Nowina o tym, że Królestwo Boże jest pośród nich. Przez Jego słowa i czyny ujawniał się plan Boga dla ludzkości.

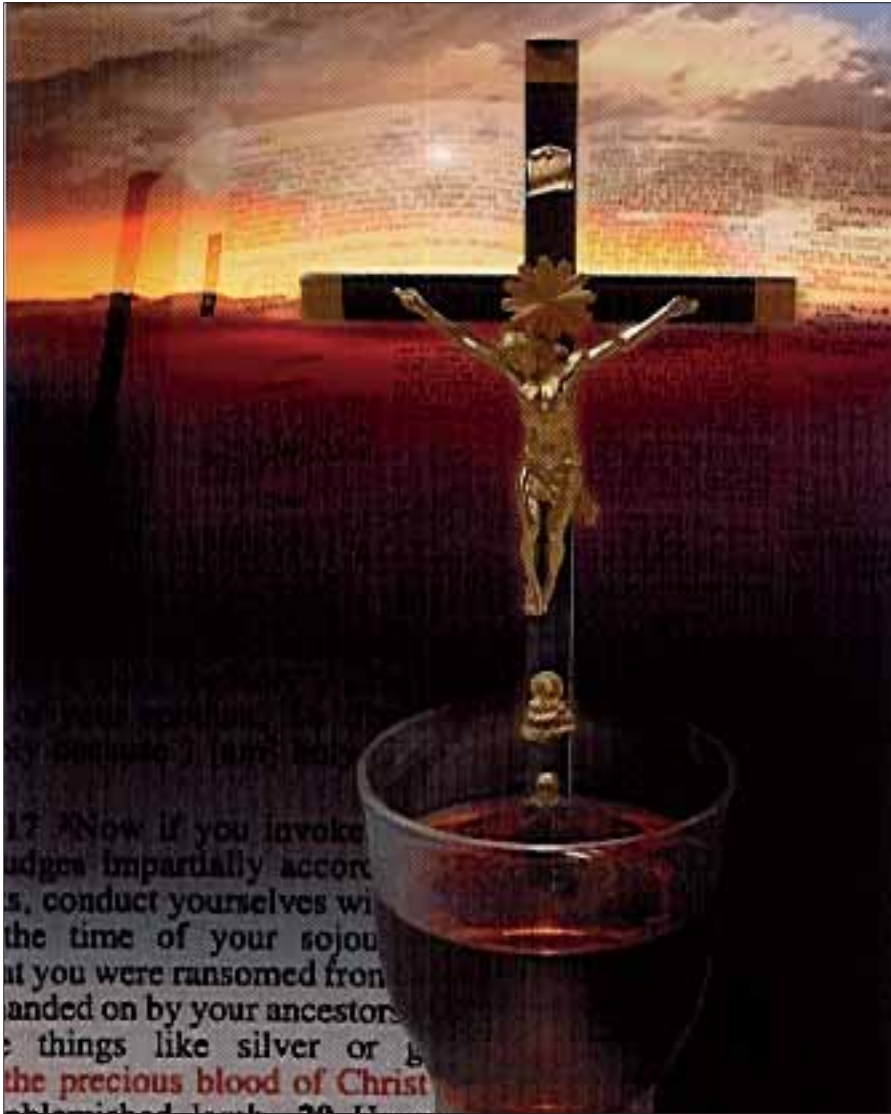
Jezus nie moralizuje, nie daje reprimend (za wyjątkiem faryzeuszy, których krytykuje za ich hipokryzję). Uwalnia On w słuchaczy wyzwalającą siłę, która może przenieść osobę z

w ewangelii św. Jana w „Mowie o Chlebie Życia”, gdzie Jezus stwierdza i potwierdza, że musimy „spożywać Jego ciało i pić Jego krew” jeśli chcemy osiągnąć życie wieczne (por. J 6, 22-71).

W tradycji proroków, z jednej strony ogłaszał On nadejście Królestwa Bożego, a z drugiej strony potępiał wszystko co mogłoby opóźnić nadejście Królestwa. Mówił Prawdę nawet za cenę utraty niektórych ze swych naśladowców. Aż w końcu zapłacił cenę za głoszenie prawdy – oddał własne życie.

JAK NAUCZAŁ JEZUS? PRZEMAWIAŁ JĘZYKIEM LUDU

Jezus jest jednym z nas i dzieli z nami człowieczeństwo. Szczególnie ważnym dla nas jest sposób w jaki Jezus odnosił się do ludzi, do cierpiących z różnorakich powodów, do tych z sąsiedztwa i tych z daleka, do grzeszników i sprawiedliwych, do wielkich i małych, do biednych i bogatych, czy to pod dachem czy na ulicy.



Projekt plakatu autorstwa o. Dennisa Chriszta, C.P.P.S.

ich konkretne potrzeby (Mt 15, 32-39, nakarmienie głodnych), wołanie o pomoc (por. Mt 20, 29-34, uzdrowienie dwóch niewidomych).

PRZEKRACZAŁ GRANICE BY DOTRZEĆ DO POTRZEBUJĄCYCH

Prawo Wcielenia mówi nam, że Jezus, w swym człowieczeństwie, wzrastał „w mądrości, latach i łasce” a jego pojmowanie misji również było procesem. W kilku perykopalach Nowego Testamentu widzimy Jezusa, przed którym stają wyzwania, gdzie musi rozszerzyć pojmowanie swej służby. Często to kobiety wzywały Go do rozszerzenia Jego mentalności i rozumienia misji (por. Mk 7, 24030).

W JAKI SPOSÓB ODNOŚ SIĘ TO DO SPOSOBU W JAKI GŁOSIMY EWANGELIE KRWI CHRYSZTUSA?

Duchowość Krwi Chrystusa jest możliwa do zrealizowania, jest konkretna i zakorzeniona w rzeczywistości. Prze-

mawia do świata, w jakim żyjemy, ponieważ oferuje sposób odpowiedzi na nasze najgłębsze pragnienia i problemy. Aby przekazywać naszą duchowość musimy być podwójnie zakorzenieni: w Słowie Boga i w rzeczywistości.

ZANURZENI W SŁOWIE BOŻYM

Skoro Jezus przekazywał Słowo jakie otrzymał od Ojca, tak i my nie głosimy naszego własnego słowa, lecz Słowo, które otrzymaliśmy w naszych sercach i wcieliliśmy w życie, poprzez osobistą i wspólnotową refleksję nad Słowem Bożym objawionym w Jezusie Chrystusie. To co pragniemy głosić musi wypływać z naszego osobistego spotkania z Chrystusem, Słowem które stało się Ciałem w naszym życiu.

Jak inni chrześcijanie jesteśmy wezwani do głoszenia nowiny o miłości Boga słowem i czynem. Lecz jako „ludziom Krwi Chrystusa” poprzez chryzmat naszego zgromadzenia potwierdzony i rozpoznany przez Kościół powierzono nam tajemnicę Przenaj-

droższej Krwi. Mamy skarb, którym mamy się dzielić dla ubogacenia wszystkich.

Aby tak czynić musimy być zanurzeni w tych tekstach Pisma Świętego, które mówią bezpośrednio i pośrednio o Krwi Chrystusa: o przymierzu, pojednaniu, Eucharystii (Kielich Przymierza), godności ludzkiej, sprawiedliwości i pokoju, zbawczym cierpieniu, solidarności i nadziei.

ZNAĆ LUDZI Z KTÓRYMI KROCZYMY I ICH RZECZYWISTOŚĆ

W Posynodalnej Adhortacji Apostolskiej, *Verbum Domini*, stwierdza się, że Zgromadzenie Synodalne nawołuje nas, abyśmy zawsze mieli przed oczami te pytania: „*Co mówią czytane teksty? Co mówią mnie samemu? Co mam powiedzieć wspólnocie w odniesieniu do jej konkretnej sytuacji?*” (#59).

To dobre pytania, które powinniśmy sobie zadawać także gdy szukamy jak przekazywać nowinę o Krwi Chrystusa. Zaczynamy z samymi tekstami, następnie pytamy co one do mnie obojętnie mówią, a później w jaki sposób teksty te odnoszą się do konkretnej sytuacji naszego życia.

Lub można też odwrotnie. Zaczynamy od sytuacji, w której znajduje się nasz odbiorca, ponieważ głoszenie jest propozycją odpowiedzi na pytanie, a pytanie rodzi się z konkretnej sytuacji osoby czy określonej grupy osób, w jakiej oni żyją.

Zatem, głoszenie nowiny o Przenajdroższej Krwi nie zawsze przybiera tę samą postać, lecz jest raczej odpowiedzią na daną sytuację i różnorodność odbiorców. W Centrum Pojednania w Chicago, zostaną opisane konkretne aspekty duchowości Krwi Chrystusa, gdy w jeden sposób mówimy o pojednaniu w kraju gdzie skończyła się dyktatura po której nastąpił krwawy przewrót i prześladowania polityczne. Jeśli pracujemy z małżeństwami, które potrzebują budować mosty dialogu czy naprawiać relacje i odnawiać więzy przymierza, wtedy głosimy inne aspekty pojednania i przymierza krwi. I tak mówimy o innych elementach zasadniczych dla naszej duchowości.

Jeśli Słowo Boże ma dotyczyć życia człowieka i pomagać mu znaleźć znaczenie tego czego doświadcza, musimy znaleźć sposoby wyrażania i ogłaszania tej nowiny, która odnosi się do konkretnej sytuacji i jest odpowiedzią na poszukiwanie znaczenia w naszym codziennym życiowym doświadczeniu.

JĘZYKIEM, KTÓRY JEST ZROZUMIAŁY

Musimy przyjąć Bożą metodę głoszenia. Musimy odkryć, jakim językiem mamy się dziś posługiwać aby wyrazić bogactwo naszej duchowości. W wyzwaniach jakie stawiają przed nami czasy, w których żyjemy można odkryć czy na nowo zinterpretować nowe aspekty naszych czasów. Musimy korzystać z zasobów nie tylko naszych teologów, ale też i muzyków, poetów, artystów, jak i naszych technologicznie utalentowanych członków

Należy skupić się na tym, co Bóg uczynił i jakie cuda zdziałał. Zatem w pewnym sensie nasze doświadczenia i historie stają się współczesnymi przypowieściami, które ukazują Bożą prawdę i pośredniczą w przekazywaniu Słowa Bożego.

WYKONUJEMY DZIEŁA PRZENAJDROŻSZEJ KRWI

Kiedy mówimy o głoszeniu i przekazywaniu nowiny o Przenajdroższej Krwi musimy pamiętać, że Słowo nie zawsze jest głoszone wyraźnie. Pytanie i poszukiwanie znaczenia jest

„W pewnym sensie nasze doświadczenia i historie stają się jak współczesne przypowieści, które mówią o Bożej prawdzie i które przekazują Słowo Boga.”

zgromadzenia i towarzyszy świeckich. Ludzi może odstraszać nasza duchowość jeśli tylko wspomni się o krwi! Musimy odkryć znaczenie kryjące się za Przenajdroższą Krwią i przekazywać je językiem, który zaangażuje ludzi w rzeczywistość ich codzienności.

WYRAŻNA TOŻSAMOŚĆ OSOBISTA

Jako głosiciele nowiny o Krwi Chrystusa nieustannie musimy karmić naszą najgłębszą tożsamość, tak jak „chrześcijanom i chrześcijankom została powierzona duchowość Krwi Chrystusa.” Jeśli nie rozwinęliśmy osobistej tożsamości zakorzenionej w Chrystusie, który przelał za nas swoją Krew, to jak będziemy głosili Ewangelię Krwi z przekonaniem?

Jezus przemawiał bardziej do serc niż do głów tych, których zgromadził (por. 1Kor 2, 1-5) głoszenie Ewangelii nie jest tworzeniem egzegezy teologicznej, czy głoszeniem doktryny, jest raczej przekazywaniem doświadczenia. Życ wiarą chrześcijańską znaczy podążać za Chrystusem, to znaczy być Jego uczniem. Kiedy głosimy Ewangelię i nowinę o Przenajdroższej Krwi musimy odkryć jak żyć naszą duchowością i podążać za Chrystusem jako Jego uczniowie.

Za każdym razem odkrywam, że ludzie wchodząc w historie mówiące o tym, jak Bóg działał w naszym życiu poprzez konkretne sytuacje. Łamiąc się chlebem naszego życia i pokazując jak Bóg działał i działa w nim, pomagamy ludziom spojrzeć na historię ich życia i dostrzec jak Bóg w nim działa.

czasem zasiane w czyimś sercu przez świadectwo naszego życia, które odzwierciedla działanie Przenajdroższej Krwi, jak np.: pojednanie i zaprowadzanie pokoju, budowanie wspólnoty, promowanie godności ludzkiej, obrońcy życia od poczęcia do naturalnej śmierci, przez bycie osobą pełną nadziei i solidarności, poprzez odzwierciedlanie w naszym życiu współczującego oblicza Boga, etc.

Zawsze musimy zadawać sobie pytanie: „W jaki sposób żyję i świadczę o Krwi Chrystusa której nauczam? Czy zaprowadzam pokój? Czy szanuję godność tych, z którymi się spotykam? Czy chętnie oddaję siebie (swoje talenty, czas, etc.) w odpowiedzi na potrzeby innych?”

WOŁANIE KRWI WYPROWADZA POZA GRANICE

O wołaniu krwi zostało dużo już powiedziane. W rzeczywistości, zwykłym mawiać, że jeśli słyszymy wołanie krwi i pozwalamy by w związku z nim rodziło się w nas pytanie i wyzwanie, zostaniemy pociągnięci do wyjścia poza granice znanych nam i wygodnych światów, tak jak Jezus był wyprowadzany poza granice przez napotkanych ludzi z pozostałymi.

Nie możemy koncentrować się tylko na odpowiedzi na potrzeby i wołanie ludzi w naszej wspólnotcie parafialnej, grupie katechetycznej, grupie młodzieżowej, grupach bierzmowanych, etc., ale także musimy „wyjść poza krąg”, „poza bramy naszych światów” by odpowiedzieć na te wołania, tam gdzie je usłyszymy. Zostaniemy zaproszeni w podróż współczucia i solidarności.

Bruno Maggioni w swej książce zatytułowanej *Kapłan człowiekiem Słowa*, stwierdza, że Jezus przede wszystkim spotykał ludzi na drogach i w wioskach. Nie przykładał uwagi do miejsc świętych, świętych tematów, czy świętych gestów. Wręcz przeciwnie, przynosił uwagę z świętych gestów na relacje, ze świątyni swego Ciała, z budynków świątyni na wspólnotę, z świętego na życie, z wielkich budowli (Mk 13) na najmniejszych braci i siostry (Mt 25).

Królestwo Boże, które znajdowało się w centrum nauczania Jezusa było tym, do którego wszyscy są zaproszeni by usiąść przy stole weselnym. Sam Jezus głosił, że kiedy zostanie nad ziemię wywyższony, wszystkich pociągnie do siebie. Królestwo Boże jest w swej naturze jak najbardziej misyjne.

W „księdze Krzyża” odkrywamy, że papież Benedykt przywołał najbardziej ekstremalny przykład Bożej miłości wobec nas. Kontemplując Jego rozciągnięte na krzyżu ramiona i Jego otwarte Serce dostrzegamy naszą misję dotarcia do wszystkich ludzi i otoczenia ich Bożą miłością i do stworzenia w naszym życiu, we wspólnotcie i w naszej posłudze takich „bezpiecznych miejsc”, gdzie inni będą mogli przebywać w atmosferze miłości i szacunku.

Sami siebie pytamy: Gdzie nauczałby dziś św. Kasper? Gdzie oddałaby siebie Maria De Mattias i Maria Anna Brunner w naszym społeczeństwie dziś? Jakie są te nowe areopagi, które wymagają naszej obecności? Jakie są współczesne środki przekazywania nowiny odkupiającej Krwi Chrystusa? Jak wykorzystujemy te środki?

Ponawiamy nasze zobowiązanie się bycia głosicielami Przenajdroższej Krwi przy stole eucharystycznym. Tam odnawiamy nasze przymierze z Bogiem i z sobą nawzajem. Jesteśmy posłani by żyć tym co świętujemy, by być żywym Słowem Bożej miłości, głosicielami odkupieńczej miłości Chrystusa wobec wszystkich.

Módlmy się za wstawiennictwem św. Kaspra: „Pomóż nam dostrzec jak mamy żyć i głosić Dobrą Nowinę o Ewangelii. Zjednoczeni z tobą, niech nasze serca będą pełne współczucia dla ubogich, prześladowanych i odrzuconych. Spraw, aby wzrosła nasza miłość do Krwi Chrystusa.”

Niechaj nasz cel misyjny będzie zakonwiczony w naszych sercach i obyśmy głosili z radością i entuzjazmem „Dobrą Nowinę o Przenajdroższej Krwi.” ♦

Aby dowiedzieć się jak nauczał nasz Założyciel sprawdziłem czterech najważniejszych świadków: Biagio Valentini, Giovanni Merlini, Francesco Amici i Bartolomeo Panzini. Dwaj pierwsi należą do najmłodszych towarzyszy, którzy bezpośrednio zastąpili św. Kaspera, jako liderzy Zgromadzenia. Amici był słynnym kaznodzieją, a Panzini świeckim bratem, który towarzyszył Kasprowi przez 17 lat. Wszyscy oni często słuchali jego kazań podczas misji. Niektóre z poniższych informacji pochodzą z ich listów.

Zazwyczaj Kasper głosił kazania podczas kilkudniowych misji we wsi lub miasteczku, lub podczas serii ćwiczeń duchownych, Triduum, nowenny czy podczas szczególnego okresu roku liturgicznego. Jego ulubionym sposobem nauczania były tak zwane „misje folkowe (popularne)”. Jego ulubionymi przykładami byli jezuita Segneri i Pinamonti, Baldinucci, Francesco di Girolamo, a z późniejszego okresu, Alfonso di Liguori i Leonardo di Porto Maurizio, Filip Neri i Giovanni Battista de Rossi. Dla Kaspera misje były „...Szczególną łaską Bożą i, za sprawą kapłanów i kaznodziejów, były bardzo wyjątkowym prezentem ofiarowanym przez Pana wierzącym. Były zgromadzeniami pełnymi mocy, uprzywilejowanymi okazjami do wzięcia życia w swoje ręce i nadania mu nowego kierunku; były czasem nawrócenia. W związku z tym, podążając ścieżką tradycyjnej duchowości misyjnej del Bufalo myślał o misji jak o bitwie, kampanii militarnej, ciężkiej potyczce by wyrwać dusze złemu i osadzić je mocno na drodze do zbawienia, do uświęcenia i do prawdziwego życia chrześcijańskiego¹.

Kasper niezmordowanie prowadził jedną misję za drugą, tak, że żaden z misjonarzy nie mógł za nim nadążyć – jak to zauważył o. Merlini. Lecz innym przypominał by baczyli na jego zdrowie: „Jak twoje zdrowie? Proszę, nie przemęczaj się nauczaniem; poproś by ktoś inny przeczytał książkę Can. Calamita. Bóg przyjmuje nasze dobre zamiary. Prawdę mówiąc jestem bardzo zatroskany o twoje zdrowie”

JAK NAUCZAŁ ŚW. KASPER?

o. Willi Klein, C.P.P.S.

oraz “Zadbaj o siebie, przybierz nieco na wadze i nie wkładaj tyle wysiłku w nauczanie”².

Zupełną zmianą i nowym początkiem był cel całej jego działalności. Aby zdobyć serca owych słuchaczy potrzeba było czegoś więcej niż słowa. Używał symboli, wspaniałych ceremonii, dramatycznych rekwizytów i niespodzianek, które miały wywoływać niebywały efekt. Słuchacze mieli możliwość chwycić doświadczenie Opatrzności w obie ręce. Co więcej, Kasper odziedziczył bogatą wyobraźnię i temperament po swym ojcu. Zrewolucjonizował on tradycyjną misję, która czasem przekształcała się w widowisko, swego rodzaju pobożną rozrywkę. Planował ją bardziej trzeźwo i efektywnie. Celem jego kazań, sercem ewangelizacji było nawrócenie, to zna-

czy dobra spowiedź i nowy początek.

Mario Spinelli pisze: “Wraz z rozpoczęciem jego misyjnej działalności ujawniły się w pełni umiejętności oratoryjne Kaspera. Umiejętności te wzmacniały się i wy-

strzały wraz z dojrzałością i doświadczeniem, kulturą i wewnętrznym postępowaniem, pracami apostołskimi oraz tysiącami bodźców pojawiających się każdego dnia, dziełami duszpasterskimi i spotkaniami z ludźmi... Podkreślał większą rozwagę i rzeczowość. Podkreślał głębszą warstwę doktrynalną i większą spójność z prawdziwym życiem, jako znak prostoty, doniosłości i rozprzestrzeniającego się ciepła... Podsumowując, Kasper był kimś więcej niż kaznodzieją, czy to na mównicy czy na ambonie, był świadkiem, apostołem, który wydał siebie dla braci, nauczając nawet dziesięć czy piętnaście razy dziennie, czy to w oślepiającym słońcu czy w ulewnym deszczu, a czasem wychodził nawet wtedy, gdy tracił głos, w ubraniach przemoczonych od potu”³!

Zatem, jak nauczał św. Kasper? Moja prezentacja składa się z trzech głów-



Pomnik św. Kaspera w Giano

nych części: w pierwszej prostymi myślami pokrótce przedstawię jego sposób nauczania, następnie w kilku słowach opiszę ćwiczenia i przygotowania do służby, a na koniec zacytuję kilku świadków z jego okresu (trzecia część została tutaj opuszczona z powodu braku miejsca). Badając źródła zauważyłem dziesięć znaczących cech – dwie

Jasno ukazuje różnicę między żądaniem a radą oraz unika w swych kazaniach tematów, które wzbudzałyby dyskusje w kościele.

3. Kasper często ilustruje swoje tematy przykładami zaczerpniętymi z życia codziennego swych słuchaczy lub z żywotów świętych, lecz jego przykłady nie są ani nudne ani sztuczne.

A teraz przyjrzyjmy się, w jaki sposób Kasper przygotowywał się do swych kazań.

Po pierwsze: Przez całe swe życie czytał, medytował i studiował Biblię, pisarzy duchowych i słynnych kaznodziei. Po drugie, przygotowywał się modląc. Zazwyczaj najpierw notował sobie kilka kluczowych słów, a później modlił się, by na koniec napisać całe zdania. W archiwum głównym naszego Zgromadzenia znajduje się 514 szkiców do kazań, które dotyczą ok. 300 różnych tematów. Szkice pisał dla siebie lub dla misjonarzy, czasem je dyktował. Niestety wiele z tych szkiców zaginęło.

W liście Kasper pisze: „Nasza praktyka głoszenia misji i rekolekcji jasno ukazuje, że ten, kto nie chce studiować kaznodziejstwa, ten nie powinien rozważać przyłączenia się do tego instytutu ani też instytut nie powinien go przyjąć”⁴.

Do kardynała Bellisario Cristaldi, promotora i fundatora Zgromadzenia, pisze: „Zawsze jest także nieustanne zadanie pracowania nad tak zwanymi materiałami do kazań”⁵. O. Marcellino Brandimarte napomina: “Nade wszystko dobrze przygotowuj wszystko, czego nauczasz, bo najmilszy Bóg zasługuje by służyć Mu z wiernością i doskonałością. Daj temu budujący przykład, jako że nie mam wątpliwości, iż tak uczynisz”⁶.

Kasper przywiązywał wielką uwagę by kandydaci do formacji studiowali homiletykę. Pełen radości pisze do arcybiskupa Camerino, Msgr. Nicola Mattei: „Ojciec Święty jest bardzo zadowolony z pomysłu szkoły z internatem w St. Felice di Giano, ponieważ ci, którzy już ukończyli studia seminaryjne, będą teraz przygotowywali się do posługi nauczania”⁷. A następnie informuje papieża Grzegorza XVI: „Na polu oratorstwa, młodzi mężczyźni są szkoleni z podstaw nauczania, naśladując przykład, który jest z powodzeniem praktykowany w innych świętych instytutach, a szczególnie przez ojców z Towarzystwa Jezusowego”⁸.

Nowemu księdzu i współbratu, o. Orazio Bracaglia, uważnie i taktownie się przyglądał. Pisze do niego: „, Jeśli chodzi o nauczanie, to daj mi znać, czy twój głos jest przywykły do nauczania,

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Il Sangue di Cristo nella Bibbia, V. Commento dei Padri della Chiesa, Vangelo secondo Matteo e Vangelo secondo Marco, redakcja Tullio Veglianti, C.P.P.S., Centro Studi Sanguis Christi, Libreria Editrice Vaticana, Watykan (2011).

Patrimonio C.P.P.S. II: Comunidad, Misión, Espiritualidad (in Spanish), oryginał wydane w języku angielskim przez Kurię Generalną pod redakcją Jerome Stack, C.P.P.S., Messenger Press, Carthagen, Ohio, 2006. Tłumaczenie na język hiszpański można znaleźć na stronie internetowej C.P.P.S. (www.mission-precious-blood.org) w sekcji ‘dokumenty’.

Zainteresowanych tymi publikacjami prosimy o kontakt z Generalatem.

niezwykłe i osiem zasadniczych. Pierwszą niezwykłą cechą był tak zwany „dar słowa”, – czyli szczególny dar Ducha Świętego. Dar ten charakteryzował Kaspę, który nauczał w nowy sposób, a jego słuchacze zauważyli, że przekazywał nowe myśli bardzo twórczo.

Drugą wyjątkową cechą była jego pamięć. Tak jak Mozart w muzyce, tak Kasper był w stanie po usłyszeniu odtworzyć kazanie słowo w słowo. Potrafił cytować z pamięci Stary i Nowy Testament, psalmy, teksty Ojców Kościoła i inne teksty duchowe.

A oto inne „normalne” cechy jego nauczania:

1. Często używa cytatów z Biblii czy Ojców Kościoła na samym początku i wyjaśnia temat czy potwierdza tezę takimi cytatami. Był to zupełnie nowy sposób nauczania, ponieważ wielu kaznodziejów tego czasu praktykowało styl bardziej alegoryczny i obrazowy.
2. Kładzie nacisk na jasną, filozoficzną i teologiczną argumentację. W ten sposób udowadnia dobrze znane błędy sekciarzy i wrogów Kościoła.

4. Unika pośpiechu, przerażających kazań, a kiedy zauważa, że jego słuchacze są przerażeni zwykle dodaje: „Zawsze musimy myśleć dobrze o Bogu.”

5. Kasper nie zwleka by pokazać osobiste uczucia – nie w sztuczny sposób, lecz jako prawdziwe wyrażenie własnych uczuć. W ten sposób porusza serca swych słuchaczy.

6. Bardziej wywierał wrażenie gestami i przedmiotami, które pokazywał, szczególnie ukrzyżowanym Chrystusem, niż głosem, który miał raczej słaby. W ten sposób nawet osoba niepiśmienna mogła go dobrze zrozumieć. Lecz nie było przesadzone, jego wygląd i zachowanie były skromne i prawdziwe.

7. Dostosowywał swą niezwykłą elokwencję do umiejętności swych słuchaczy – czy była to ludność z wioski w górach, czy grupa prawników, czy też osoby duchowne z miasteczka.

8. Słuchacze są zawsze świadomi, że mówi do nich z szacunkiem, a jego głos, gesty i sposób wyrażania się nigdy nie są ofensywne.

Krótkie świadectwa z warsztatów



„Dzielenie się doświadczeniami, tak bogatymi i różnorodnymi, ukazało mi bogactwo naszego charyzmatu i jego uniwersalności, w związku z różną rzeczywistością i kontekstami. Duch braterstwa i duch modlitwy obecne podczas tych dni były bardzo pozytywne.”

o. Lucas Rodriguez, C.PP.S. (Kuria Generalna)

„Dni, które spędziłem w Centrum Duchowości były czasem odnowy, odświeżenia, wolności i pojednania. Zostałem napelniony większym entuzjazmem i radością płynącą z przynależenia do „Wspólnoty Krwi Chrystusa.” Wydarzyło się coś, co przemieniło mnie wewnątrz. Był to cenny czas by dzielić się swoim życiem. Gdy wróciłem do domu poczułem się inny, pogodny i dużo bardziej spokojny.”

o. Luis Manuel Cardoso, C.PP.S. (Portugalia)





„Był to tydzień poznawania siebie nawzajem. Język i różnice kulturowe nie są przeszkodą do dzielenia, lecz poprawiły nasze relacje, gdy tylko się poznaliśmy. Cieszyłem się z naszych spotkań na pikniku, przy ognisku, gdy siedzieliśmy i śpiewaliśmy przy ogniu. Był to czas śmiechu, dzielenia się i radowania się innymi. Pracowaliśmy, bawiliśmy się i modliliśmy razem jako wspólnota.”

Arlene Pelzer, towarzysz (USA)

„Słyszając o tym, jak nasi założyciele nauczali na podstawie swego własnego doświadczenia Boga i jak Jezus stał się wspaniałym nauczycielem poprzez czyny i słowa, stawia to przed nami wyzwanie by żyć twórczą wiernością naszemu chryzmatowi, byśmy mogli ogłaszać światu, a szczególnie młodemu, ten skarb, jaki Bóg dał nam, duchowość Krwi Chrystusa.”

s. Elsie Vinhote, ASC (Peru)



„Przenajdroższa Krew Chrystusa sprawiła, że mogliśmy się spotkać jako bracia i siostry z różnych kultur, języków, tradycji i historii, które bardzo różniły się od siebie. Lecz byliśmy jedno w przyjaźni, doświadczając wspólnoty jak jeden lud, jedna nacja wykupiona i odkupiona Przenajdroższą Krwią.”

or. Humberto Jaña, C.P.P.S. (Chile)





„Najważniejszym dla mnie było doświadczenie obecności duchowości krwi Chrystusa w różnych częściach świata. Różnorodność i wykorzystywanie źródeł duchowych można było zauważyć podczas sesji. Moja wiara stała się mocniejsza dzięki świadectwu moich braci i sióstr z całego świata. Krew Chrystusa codziennie wzywa mnie do nawrócenia i przyniesie również nawrócenie całemu światu.”

o. Damian Siwicki, C.PP.S. (Polska)

„Powołanie, które poczułam, było powołaniem do ciszy, porzucenia całego myślenia, emocji, a tym samym bycia zanurzoną w tajemnicy duchowości Krwi Chrystusa i bezwarunkowej miłości Boga, w ten sposób gromadząc moje siostry i braci Krwi Chrystusa wokół świata w tej ciszy.”

s. Donna Liete, CPPS (USA)



czy też może z powodów zdrowotnych powinieneś powstrzymać się od nauczania. W międzyczasie, jednakże, dobrze byłoby dla ciebie abyś stosował się do instrukcji katechetycznych, które dadzą ci powody do ponownego praktykowania, że tak powiem, spraw związanych z etyką. Co więcej, przygotuj wszystko w porządku alfabetycznym, tak abyś miał zanotowane wszystko, o czym warto nauczać. Bardzo owocnym byłoby także uważne czytanie pism ojca Segneri, opuszczając jednak fakty mitologiczne, których nie używamy już w naszych czasach. W Segnerim odkryjesz bardzo piękny materiał, a w miarę jak będziesz kontynuował swą korespondencję i będziesz poprawiał swe zapisane myśli, utworzysz dla siebie programy prowadzące do chwały Bożej. Oto przykład: chcesz udzielić instrukcji katechetycznych na temat dobroczynności. Po pierwsze czytasz Segneriego; następnie sprawdzasz w indeksie „Manna” autorstwa Segneriego. Tam znajdziesz inne myśli, poza tymi, które odkryłeś w „Cristiano istruito” jego autorstwa. Teraz odpowiednio poukładaj myśli i rozważania, później podaj odpowiednie przykłady, unikając w swym nauczaniu kwestii wątpliwych i w ten tylko sposób stworzysz właściwą naukę. Otrzymasz obfite błogosławieństwo od Boga.

Zwróć uwagę, czy twe nauczanie jest proste, dystyngowane, jasne i skłania do efektów. Unikaj bycia monotonnym i naucz się jak akcentować gorliwość

swego nauczania za pomocą różnej intonacji głosowej. Oto podstawowe zagadnienia. Reszta nastąpi później. (...) Jeśli chodzi o nauczanie, łatwiej jest, gdy przedstawiamy przykłady z życia najświętszej Maryi.

Jeśli chodzi o ożywiającą mowę to po zdobyciu tej umiejętności

będzie łatwiej korzystać z mównicy, podając na początku fervorinos (apokryfy?). Poza wszystkim zaś, zawsze ufaj Bogu, a osiągniesz zwycięstwo. Naucz się być zwięzłym w słowach, a będziesz czynił większe dobro”⁹.

Żalóżyciel po raz kolejny przypomina sobie i swoim misjonarzom, że nawet najlepiej przygotowane kazanie nie przyniesie owoców, jeśli nie będzie poparte osobistym przekonaniem nauczyciela. Do kard. Cristaldi pisze tak: „Przed wszystkim, ofiaruję modlitwy *sine intermissione* (modlę się zawsze cokolwiek by się działo) tak bym w nauczaniu innych sam nie stawał się gorszy”¹⁰.

Zatem, jak nauczał Kasper? Katechezy, nauczanie podstawowych doktryn wiary i miłość do Kościoła były dla



niego najważniejsze. Jego kazanie było niczym silny wiatr czy wartka rzeka. Zaprasza swych słuchaczy by wsiedli do łodzi nauczyciela. Zabierał ich w podróż ku Chrystusowi i ku początkom nowego życia. ♦

¹ Mario Spinelli, *Bez powrotu, Życie Kaspra del Bufalo*, The Messenger Press, Carthage, Ohio, 2003, s. 113.

² List#581, do o. Adriano M. Tarulli.

³ op. cit., s.134f.

⁴ List #619, do Gonfaloniere Carlo Felician-geli.

⁵ List #1499.

⁶ List #3891.

⁷ List #1342.

⁸ List #2140.

⁹ List #2674.

¹⁰ List #145.

„Fascynacja Jezusem ma swe źródło w Jego umiejętności słuchania, które jest aktem prawdziwej miłości wobec Jemu współczesnych. Uważne słuchanie sąsiada daje Mu możliwość znalezienia właściwej odpowiedzi na rany każdej duszy, na znalezienie właściwych rozwiązań na najtrudniejsze sytuacje, na robienie właściwych rzeczy. Jezus jest największym nauczycielem wszystkich czasów, ponieważ poprzez słowa, gesty, czyny i cuda przekazuje ponadczasową wartość: miłość”.

(Liana Marabini in *Cultures and Faith*, Vol. XVII, 2009, N.3-4, p. 215, Civitas Vaticana)

s. Johanna Rubin, ASC

Św. Maria De Mattias urodziła się w Vallecorsa 4 lutego 1805 roku i została ochrzczona w tym samym dniu. Dzięki swemu ojcu, Giovanni De Mattias i św. Kasprowi del Bufalo odkryła, że Krew Chrystusa była absolutną miłością daną dla i za ludzkość. Jako młoda dorosła osoba żywiła w swym sercu niezwykle silne pragnienie oddania się Jezusowi poprzez wybór całkowitego z Nim zjednoczenia. 1 marca 1834 roku, Maria opuściła Vallecorsa i wyruszyła do Acuto, małego odosobnionego miasteczka w górach. Tutaj otworzyła szkołę i założyła Zgromadzenie Adoraterek Krwi Chrystusa. Duchowość Krwi Chrystusa była główną inspiracją osobistego życia Marii i życia jej Zgromadzenia. Maria De Mattias zmarła w Rzymie 20 sierpnia 1866 roku. Wiadomość, że „zmarła święta” szybko została przekazana z ust do ust. Została kanonizowana przez papieża Jana Pawła II 18 maja 2003 roku.

KOBIETA MODLITWY

Nie ma wątpliwości, że Maria była kobietą modlitwy. Tak głęboko była zakorzeniona w miłosnej obecności Boga, że całe jej życie BYŁO MODLITWĄ. Z zeznań pierwszych sióstr podczas procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego wiemy, że Maria zwykła każdą wolną chwilę spędzać w kaplicy z jej ukochanym Jezusem. Dusza jej tęskniła za tymi chwilami głębokiej zażyłości, gdzie otwierała swą najgłębszą istotę wraz z wszystkimi problemami, słabościami, nieporozumieniami, sprzeczkami... Była jak kielich, opróżniając siebie i otwierając swe serce na przyjęcie bezwarunkowej miłości Boga. Bez modlitwy nikt nie może zrozumieć życia Marii.

To naturalne, że najgłębszym pragnieniem Marii było aby także jej siostry mogły praktykować głębokie życie modlitewne. Uczyla dziewczęta i kobiety, który przychodziły by jej słuchać, jak się modlić. Jej ulubioną medytacją była Męka Jezusa.

Maria tak głęboko była zakorzeniona w miłosnej obecności Boga, że całe jej życie BYŁO MODLITWĄ.

KOBIETA WIARY

Przyglądając się Marii, jako kobiecie modlitwy, naturalnym jest, że była też kobietą wiary. Giacinta Palombi w swym zeznaniu stwierdza:

„Była obdarzona głęboką wiarą, której blask jaśniał we wszystkich jej słowach i



Posąg św. Marii De Mattias w Wichita, Kansas

Maria De Mattias

Kobieta słowa

czynach, do tego stopnia, że gdy kto na nią spojrzal był świadomy przebywania w obecności świętej kobiety. Pragnęła by ta wiara, która ją ożywiła, rozprzestrzeniła się na cały świat i uważam, że swoje życie oddała za to.”

KOBIETA NADZIEI

Dwa zeznania:

„Oprócz wiary Sługa Boża miała wielką nadzieję, która jednak nie zasadzała się na jej zaletach, lecz na zaletach Przenajświętszej Krwi Naszego Pana.” (Caterina Pavoni)

„Całą swoją nadzieję pokładała w Bogu. Kiedy zaczynała prace budowlane bez pieniędzy mawiała, że zawsze ufa Bogu. Zwykła mawiać” To dzieło Boga, nie moje.” (Nazarena Vecchini)

KOBIETA BEZINTERESOWEJ MIŁOŚCI

Dowiedzieliśmy się już, że Maria była kobietą modlitwy, wiary i nadziei. Nie trzeba dodawać, że była także kobietą bezinteresownej miłości. Po Krzyżem, wpatrując się w Jezusa, została poruszona bezwarunkową miłością i miłosierdziem Boga. Jak to można było wcześniej zauważyć, tam właśnie otwierała swoją najgłębszą istotę by ta miłość wlewała się w jej serce i wypływała z niej do serc wszystkich sióstr, dzieci, kobiet, mężczyzn, kapłanów, biskupów... by wlewała się na całych wszechświat. Do Biagio Valentini, C.P.P.S. ówczesnego moderatora generalnego Maria tak pisze: „Otrzymałam twój bardzo cenny list, w którym informujesz mnie, że trzy dziewczęta przyjeżdżają z Rzymu by przyłączyć się do naszego Instytutu... Myślę, że Wasza Świętobliwość dała im poznać ducha naszej świętej służby, która jest samą miłością. Wyrzyliśmy sobie to słowo w naszych umysłach i w naszych sercach. Powtarzam: MIŁOŚĆ! MIŁOŚĆ do Boga i do naszych drogich sąsiadów.”

MARIA NAUCZA

Maria nauczała! Kobieta nauczająca była czymś bardziej niż niezwykła dla tych czasów historii Kościoła!!! Najpierw Maria mówiła do swoich sióstr, a także do dzieci, do kobiet i mężczyzn, którzy tłumnie gromadzili się w salkach, kaplicach i kościołach...

Maria nauczała, ponieważ kielich jej serca przelewał się czułą miłością Boga, a ona czuła się powołana do dzielenia się z innymi tym, co otrzymała. Czuła się głęboko odpowiedzialna za tak wiele „biednych dusz, które nie znają Jezusa Chrystusa”, które nigdy nie

usłyszą uzdrawiającej nowiny, że Bóg kocha ich czule. Ponieważ serce Marii było zapalone miłością Jezusa, gorąco pragnęła by zobaczyć Jezusa Chrystusa kochanego przez innych.

Tak pisze do ojca Merliniego w Albano: Po tym wszystkim (kiedy otworzyła swe serce na miłość Bożą), jestem wypełniona tak czułą miłością do moich sąsiadów, że chciałabym bieć przed siebie i wzywać wszystkie dusze do pokochania Jezusa.”

Maria była odważną kobietą, lecz była również pełna obaw. W innym liście do ojca Merliniego pisze: „Napisała do swego kierownika, że przepełniona jest obawami, gdy mówi o Bogu publicznie do kobiet, mężczyzn, księży, zakonników i itd. Píše roniąc liczne łzy... Jak to możliwe by kobieta, która powinna prowadzić

życie ukryte naśladować najświętszą Dziewicę, ...żyła w taki sposób? O, Boże, cóż za ułuda! Ta właśnie myśl sama siebie potwierdza. Nie może się ona oprzeć mówienia o Bogu...”

Można teraz zobaczyć, jak przepełnionym było serce Marii, kiedy słyszymy to, co pisze w tym samym liście: „Rzadko kiedy zdarza się jej rozmyślać na różnymi zagadnieniami zanim zacznie o nich mówić, lecz kiedy zaczyna przekazywać informacje, z pełnym spokojem może opowiedzieć o tym, co wypływa z jej serca, co zawsze jest przepełnione miłością do Jezusa Chrystusa i do dusz przez Niego odkupionych.” W kolejnym liście Maria kontynuuje: Każdego ranka i wieczoru jestem otoczona gronem kobiet i dziewcząt. Znoszę upał i chłód z powodu tego tłumu ludzi i nie mogę wyłączyć swych myśli, bo oni chcą usłyszeć naukę Jezusa Chrystusa i pragną iść do spowiedzi. Tego ranka napisałam do Biskupa z prośbą o dwóch spowiedników... Dusza ta wciąż cierpi bo chciałaby pozostać w ukryciu przed wzrokiem wszystkich, lecz sama siebie zmusza z pokojem i rezygnacją, pociągnięta miłością do Jezusa i dusz, które zostały odkupione Jego Krwią. Zawsze jednak dusza ta jest przepełniona strachem. Błogosław mnie i błogosław wszystkie moje córki.”

DLACZEGO MARIA TAK WIELU PRZYCIAGAŁA?

Zrozumiemy tę myśl, gdy jeszcze raz wysłuchamy zeznań pierwszych sióstr:

- Kiedy Służebnica Boża rozmawiała z Bogiem o Jego miłości do nas, o męce Jezusa Chrystusa, etc., jej twarz stawała się tak czerwona, że wydawało się jakby ciężko pracowała, występowały na nią poty nawet w okresie zimowym i musiała osuszać swą twarz chusteczką, tak jakby to było lato. Oczy jej błyszczały kiedy rozmawiała o Bogu czy o krwi Jezusa, a jej gorliwość można było tłumaczyć tym, że była przepełniona miłością do jej Boga (Maria Anna Palombi).
- Gorliwość z jaką napominała ludzi, nauczała chłopców i dziewczęta doktryny chrześcijańskiej, radziła wątpiącym czy pocieszała tych, których trapiły różnorakie trudności, wszystko to pokazywało jak bardzo troszczyła się o ich duchowe DOBRO. Sposób w jaki to robiła był tak doskonały i skuteczny, że pozostawiała ludzi pocieszonymi. (Luis Abri)

Maria nauczała jako kobieta, podczas nauczania była całkowicie sobą. Jej napominanie było „pieśnią żywego

doświadczenia”, codziennym doświadczeniem życiowym. Nawet jeśli Maria była mistyczką, była też osobą mocno stąpającą po ziemi, i to prawdopodobnie sprawiło, że jej nauczanie było tak atrakcyjne dla wielu prostych ludzi z wiosek Ciocciara. Była jedną z nich, która dzieliła z nimi ich życie codzienne, która potrafiła objąć ich, która doświadczyła zimna i upału, słońca, wiatru, jedyną, która mogła zrozumieć ich konflikty, troski, grzechy. Była niezwykłą kobietą, lecz jedną z nich!

Kobieta która nauczała była z gruntu podejrzana dla niektórych osób, szczególnie dla kleru.

- „Pamiętam, jak siostry mieszkające z Założycielką mówiły mi, że pewnego razu przełożony, który często głosił kazanie do ludzi tutaj w naszym małym klasztorze w Acuto otrzymał skargę, że kobieta ośmiela się nauczać publicznie. Biskup Anagni wysłał dwóch ojców zakonnych do Acuto by w tajemnicy zbadali to, co działo się tam i złożyli mu raport. Zakonnicy ci usłyszawszy ją przekazali Biskupowi, że powinien zezwolić naszej Założycielce na kontynuowanie jej apostolatu, że nasza Założycielka była zawsze wzorem wszelkich cnót, które praktykowała w prawdziwie niezwykły sposób, oraz że byli oczarowani tym co zobaczyli w niej i czego o niej się dowiedzieli. (Angela Costantini)

CZEGO NAUCZAŁA MARIA?

Na kolanach swego ojca Giovanni De Mattias i od św. Kaspra w czasie jego kazań w kościele parafialnym w Vallecorsa, nauczyła się ona istoty nauczania. Kasper mówił o Baranku Bożym, Jezusie, który oddał całe swe życie, przelał całą swoją krew do ostatniej kropli by pokazać jak czułą jest miłość Boga do każdej istoty ludzkiej, do całego wszechświata. Ośrodkiem nauczania Marii była MIŁOŚĆ! Krew, przelana na Krzyżu była dla niej znakiem, sposobem wyrażenia, miarą i przymierzem Boskiej Miłości.

Ośrodkiem nauczania Marii była MIŁOŚĆ!

Jako mała dziewczynka Maria widziała wiele przelanej krwi w jej mieście. Nie rozumiała tej całej nienawiści, która ją otaczała. W przelaniu przez Jezusa krwi na Krzyżu znalazła odpowiedź na jej palące pytania. Poza tym, oddanie się Przenajdroższej Krwi było szeroko rozpowszechnione w tym czasie. Maria nauczała o miłości Boga! Jednakże zdawała sobie sprawę, że musiała przenieść tę naukę do prawdziwego życia ludzi. Jak to się działo można zobaczyć w tym, jak pouczała swoje siostry.

- „Była bardzo skupiona na nauczaniu podstawowych prawd wiary, także wobec nas, sióstr zakonnych. W ten sposób nauczyłyśmy się przekazywać je chłopcom i dziewczętom, oraz dzieciom tak byłoby to atrakcyjne i łatwe do zrozumienia, aby oni chcieli słuchać...”

Wyjątkowym celem nauczania Marii było: „Widzieć w obecnych czasach ten piękny porządek rzeczy, który wspinały Syn Boży przyszedł ustanowić na ziemi poprzez swą Boską Krew. Oto czego chcę i oczekuję od Jego nieskończonej boskości.” (13 listopada 1838 r., MDM biskup Vincenzo Annovazzi, Anagni)

PRZESŁANIE DLA NAS

Czego możemy się nauczyć z nauczania Marii?

- Nauka musi być adekwatna do naszego życia! Nie możemy nauczać czegoś i żyć czymś zupełnie innym!
- Nasza nauka, tak jak nauka Marii De Mattias musi być zakorzeniona w dzisiejszej socjokulturalnej i kościelnej rzeczywistości. Musimy ją poznać i radzić sobie z nią. Musimy patrzeć na rzeczywistość, w której żyjemy, w świetle Bożej miłości i następnie na nią odpowiedzieć. Nasza nauka nie może być jedynie pustymi słowami. I musimy mówić językiem, który będzie zrozumiały dla tych, którzy nas słuchają.
- Maria była jedną z prostych osób z Acuto i innych miejscowości, do których przybyła by otwierać szkoły i by nauczać. Musimy zejść z naszych piedestałów, powiedzieć „tak” rzeczywistości naszego życia i „tak” rzeczywistości, która nas otacza. Musimy stawać się jedno z ludźmi, pośród których żyjemy i z którymi dzielimy się radościami i smutkami życia codziennego. Zatopieni w naszą socjokulturową rzeczywistość będziemy wtedy mieli prawo mówić, nauczać, dzielić się dobrymi wiadomościami z naszej duchowości...
- Musimy pielęgnować kulturę dialogu – by dawać i otrzymywać.
- Gdyby Maria żyła dzisiaj z pewnością wykorzystywałaby współczesną technologię by ogłaszać nowinę o miłości. Nie wyobrażam sobie, by tego nie czyniła. Była odważną kobietą, a jej serce płonęło gorliwością by rozgłaszać tę nowinę o MIŁOŚCI.

Najgłębszym pragnieniem Marii było czynić wolę Bożą, zawsze, w każdej sekundzie jej życia. Nie używała pustych słów: PANIE, PANIE... Zbudowała swój dom na skale. Zgromadzenie Adoraterek Krwi Chrystusa jest tego dowodem. ♦

Propozycja dla Międzynarodowego Centrum Duchowości (ICPBS)

MŁODZI

Wspólna troska skupiona wokół potrzeby dzielenia się duchowości Krwi Chrystusa z młodymi ludźmi. Proponowane pomysły obejmowały organizowanie międzynarodowego spotkania młodych we Włoszech, jako części naszych dwusetnych uroczystości CPPS (2015 r.), dzielenie się naszymi zasobami muzycznymi i artystycznymi, rozwijanie materiałów duchowych przystosowanych dla młodych opartych na tematach naszej duchowości. Centrum mogłoby służyć jako miejsce gromadzenia takich materiałów.

MATERIAŁY & ZASOBY

Opracować i ubogacić stronę internetową ICPBS jako miejsca dzielenia się zasobami, informacjami i wiadomościami z całego świata. Zasoby te zawierałyby materiały pisemne, krótkie książki, modlitwy do Krwi Chrystusa i muzykę, nagrania video oraz płyty CD, którymi można by się dzielić z organizacjami i parafiami w różnych językach i dotyczących różnych kultur. Konieczne byłoby także skatalogowanie tych zasobów, które już istnieją, tak by inni mogli je znaleźć i wykorzystać.

ZEBRANIA / SPOTKANIA

Zachęcić wszystkich członków Rodziny Krwi Chrystusa do uczestnictwa we wszelkich możliwych spotkaniach dla różnych grup po to by pogłębiać naszą duchowość i odkryć jak jest ona przeżywana w różnych kulturach i sytuacjach. Oferować możliwości, na poziomie lokalnym i międzynarodowym, organizowania spotkań dla różnych grup, dotyczących wspólnych zainteresowań i problemów w świetle duchowości Krwi Chrystusa.

REKOLEKCJE

Centrum powinno być miejscem, gdzie grupy czy indywidualne osoby mogłyby pogłębiać swoją duchowość. Można by zaoferować różne formy takich rekolekcji: rekolekcje indywidualne, krótkie zjazdy, intensywne warsztaty na temat duchowości (w Centrum w Salzburgu lub w innych miejscach na całym świecie). Centrum mogłoby być miejscem gdzie w praktyce doświadczą się Pojednania i Sprawiedliwości, na przykład, poprzez spotkania grup wsparcia, jak to się dzieje w Centrum Pojednania w Chicago. Podano także pomysł podczas innych ćwiczeń, aby opracować 30-dniowe rekolekcje zainspirowane duchowością Krwi Chrystusa i które zainteresowani mogliby wykorzystać wszędzie tam, gdzie by się znaleźli.

*Propozycje podane przez uczestników międzynarodowych warsztatów o nauczaniu
Salzburg, maj 2011*

wierdzone to zostało ponownie podczas Dwunastego Synodu Biskupów zatytułowanego „Słowo” (5-26 października 2008r.) i nadal będzie potwierdzane zbliżającym się Synodem Biskupów (październik 2011), którego tematem będzie „Ewangelizacja”.

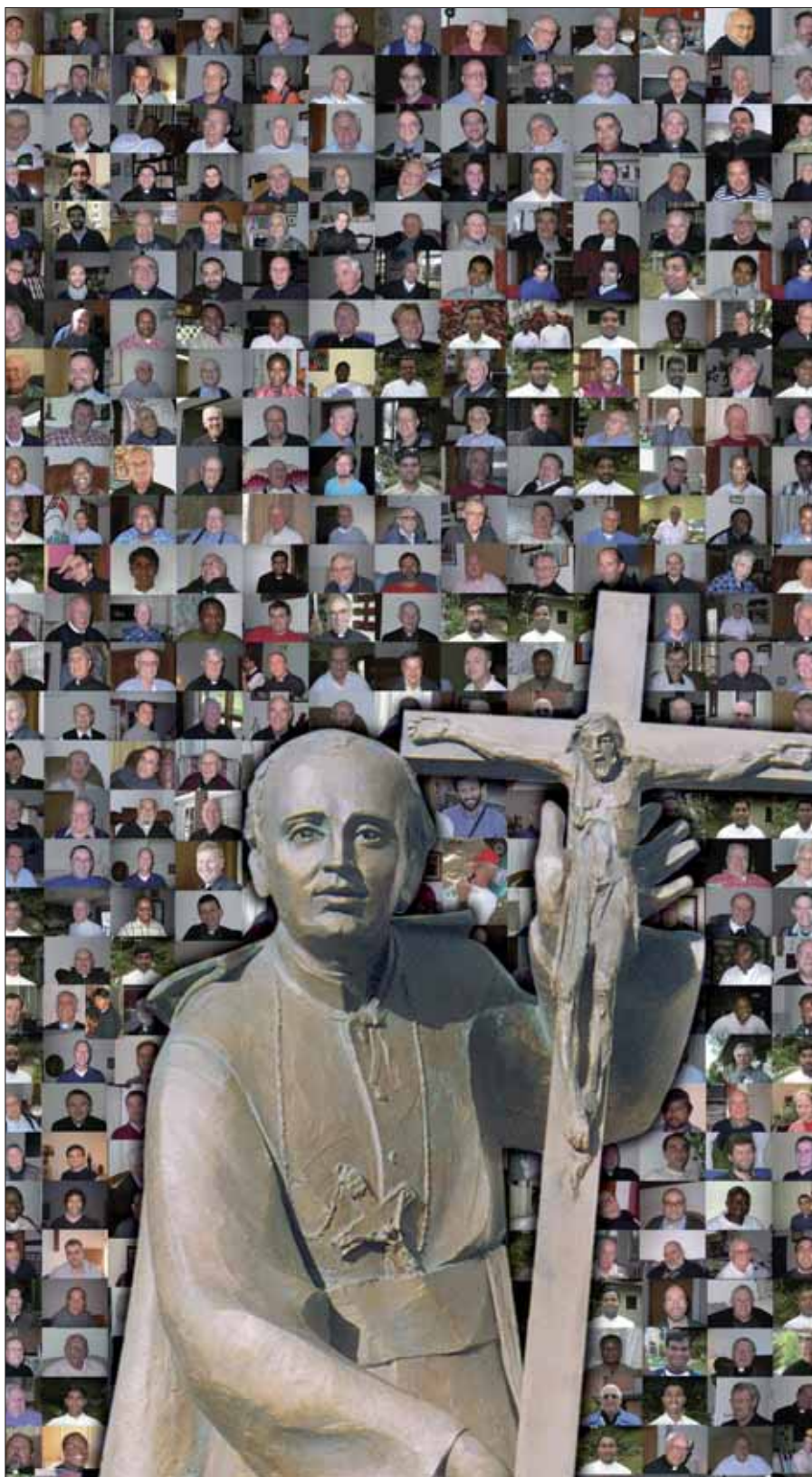
Trzy artykuły, które składają się na to wydanie naszego czasopisma bezpośrednio i praktycznie dotyczą fundamentu nauczania i ewangelizacji wraz z wzorcowymi przykładami. Oczywiście pierwszym wzorem jest sam Jezus. Ojciec Barry Fischer, dyrektor Międzynarodowego Centrum Duchowości Krwi Chrystusa oraz lider warsztatów, mówi o Chrystusie – nauczycielu. Jezus ewangelizował przede wszystkim poprzez swoje wcielenie, stawając się osobą ludzką, stawiając siebie w sytuacji człowieka. A to co głosił otrzymał od Boga: dobrą nowinę o miłości i pojednaniu. Nowina ta jest zaadresowana do osób, które słuchają Go i za Nim podążają, lecz Jego słowo ma moc, ponieważ świadczy o Jego miłości i trosce we wsłuchiwaniu się w wołanie krwi, aż do całkowitego przelania swej własnej Krwi. Ta Dobra Nowina nie zna granic i przechodzi ponad różnicami społecznymi i narodowymi. Słowo Boga, które Jezus nam głosi staje się pełnią życia i objawienia.

Dla nas, członków zgromadzeń, kierowanych duchowością Krwi Chrystusa, nie tylko Jezus jest wzorem, lecz także Jezus obecny w świadectwie naszych założycieli. Siostra Joanna Rubin, Adorantka Krwi Chrystusa, oraz ojciec Willi Klein, ze zgromadzenia Misjonarzy Krwi Chrystusa, mówią nam o naszych założycielach Marii De Mattias i Kasprze del Bufalo.

Silna osobowość Marii De Mattias, która zdecydowanie było kobietą Słowa, narodziła się z głębokiej więzi z Jezusem Ukrzyżowanym, którego każdego dnia odkrywała w swoich modlitwach. Osobowość ta narodziła się także z gorliwego oddania się dla innych, dla „drogich sąsiadów”, wśród których pełniła posługę z ogromną miłością prowadząc ich do

„O, jakim skarbem jest to zbawienne oddanie! Chciałbym mieć tysiąc języków by pociągnąć każde serce do tego oddania i pragnę by moja dusza była całkowicie przez nie przeniknięta.”

(Św. Kasper, List # 3785)



Niektóre z tysiąca języków dzisiaj

NASI AUTORZI



O. Barry Fischer, C.PP.S., były moderator generalny, obecnie jest dyrektorem Międzynarodowego Centrum Duchowości Krwi Chrystusa w Salzburgu, w Austrii. Jest także redaktorem naczelnym *Kielicha Nowego Przymierza*.



O. Willi Klein, C.PP.S., jest członkiem Prowincji Teutonicznej, rezydującym w Salzburgu. Jego posługa to zarządzanie formacją, głoszenie rekolekcji i towarzyszenie grupom świeckich. Wydaje także artykuły dotyczące dziedzictwa Zgromadzenia dla swej Prowincji.



S. Johanna Rubin, ASC Johanna Rubin, ASC jest członkiem niemieckojęzycznego regionu Adoratorek Krwi Chrystusa. Ma liczne posługi w tym regionie, a także jest członkiem zespołu Międzynarodowego Centrum Duchowości w Salzburgu.

Pełne teksty konferencji z warsztatów można znaleźć na stronie internetowej CPPS:

www.mission-preciousblood.org

niezwykłej znajomości zażyłości z Chrystusem.

Kasper del Bufalo, „trąba Boża”, wsłuchujący się w Boga przez głębokie medytacje Jego Słowa oraz poprzez intensywne życie w tych „najsmutniejszych” czasach, w jakich przyszło mu żyć, wiedział jak głosić Słowo, które dawało nowy ogień i nowego ducha wielu pogubionym ludziom, którym brakowało przewodnika, a który tłumnie przybywali by go słuchać. Posynodalna adhortacja apostołska *Verbum Domini* potwierdza: „Duch Święty, który natchnął świętych autorów jest tym samym Duchem, który skłania świętych do oddania życia za Ewangelię. Pragnąc uczyć się na takich przykładach, jesteśmy na pewnej drodze do życia i skutecznego objaśniania Słowa Bożego.”

Dziś sami siebie pytamy w jaki sposób mamy podejmować i uaktualniać nasze zobowiązanie do głoszenia Słowa i bycia ewangelizatorami. Odkąd nasze zgromadzenie powstało zmienił się świat. Co więcej, nasza epoka jest epoką coraz szybszych zmian. Zmienił się kontekst społeczny i kościelny. Zmieniły się także sposoby komunikacji. Musimy wejść w te zmiany i pytać się jak mamy głosić Ewangelię nowymi środkami, ale przede wszystkim musimy pytać w jaki sposób mamy przekazywać nasz dar Kościołowi: dobrą nowinę Krwi

Chrystusa. Uczestnicy warsztatów, którzy przybyli z Ameryki Północnej i Południowej, z Europy i Afryki, dzielili się różnymi doświadczeniami wynikającymi z ich kontekstów kulturowych, oraz odkrywali w jaki sposób nasza duchowość może być lepiej wyrażana w różnych sytuacjach.

Naszym zadaniem jest kontynuować odkrywanie w duchowości Krwi Chrystusa skarbu, który daje nam szczęście. Chcemy umieć i chcieć przekazywać ten skarb innym, tak aby i oni mogli być szczęśliwi i ubogaceni. A gdy odkryjemy na nowo radość płynącą z duchowości Krwi Chrystusa, zawołajmy wtedy za błogosławionym Janem Pawłem II: „największą radością jest wiedzieć, że jest się kochanym.”

Moją prezentację chciałbym zamknąć cytatem z ostatniego paragrafu *Lineamenta* do kolejnego Synodu Biskupów poświęconego tematowi „nowej ewangelizacji”:

Oby świat współczesny, który szuka to w trwodze, to w nadziei, przyjmował Ewangelię nie od jej głosicieli zgnębionych lub pozbawionych nadziei, nie od niecierpliwych lub bojaźliwych, ale od sług Ewangelii, których życie jaśniałoby zapalem, od tych, co pierwsi zacerpnęli swą radość od Chrystusa i nie wahają się poświęcić życia, byle tylko głosić Królestwo i zaszczipać Kościół w sercu świata.

Oby Ewangelia, którą głosimy była Ewangelią Dobrej Nowiny Krwi Chrystusa. ♦

Następne wydanie: Kwiecień 2012
„Kolejny krok formacji”

Printed by Stilgraf Cesena - Italy

Kielich Nowego Przymierza

Wydawca: Zarząd Generalny CPPS

Viale di Porta Ardeatina, 66 - 00154 Roma
 ITALIA

Strona internetowa: <http://www.mission-preciousblood.org>